sobota, 14.01.2023

Przykazania kościelne - omówienie

Wstęp

Dokonywanie zmian w przykazaniach kościelnych może budzić pewne zdziwienie, a może nawet zgorszenie. Tymczasem trzeba odróżnić przykazania Boże (Dekalog), które są z ustanowienia Bożego, niezmienne i obowiązują powszechnie, od przykazań kościelnych, które są z ustanowienia ludzkiego.

Formułuje je Urząd Nauczycielski Kościoła, podlegają one zmianom i mogą brzmieć nieco inaczej w różnych częściach świata. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że „przykazania kościelne odnoszą się do życia moralnego, które jest związane z życiem liturgicznym i czerpie z niego moc. Obowiązujący charakter tych praw pozytywnych, ogłoszonych przez władzę pasterską, ma na celu zagwarantowanie wiernym niezbędnego minimum ducha modlitwy i wysiłku moralnego we wzrastaniu miłości Boga i bliźniego" (2041). Kościół przez sformułowanie przykazań kościelnych pokazuje pewne „niezbędne minimum" praktyk religijnych katolika.

Przykazania Kościelne są więc wyrazem troski Kościoła o nasze zbawienie i w oczach Boga obowiązują katolików tak samo, jak Dekalog. Św. Antoni twierdził, że obowiązują one katolika pod sankcją grzechu śmiertelnego, czyli ciężkiego. A św. Karol Boromeusz pisał, że kapłan ma prawo odmówić przy spowiedzi rozgrzeszenia osobie, która nie zna tych przykazań! Jest to logiczne, bo skoro ich nie zna, jak ma je wypełniać? Stąd i w rachunku sumienia winniśmy te Przykazania uwzględniać. Jeżeli ktoś nam mówi, że jest dobrym katolikiem, to zapytajmy go o przykazania kościelne. To papierek lakmusowy katolicyzmu. Kiedy ktoś mówi, że nie ma grzechów, zapytajcie go o Przykazania kościelne.

Historia pięciu przykazań kościelnych

Jak wygląda, skrótowo rzecz ujmując, historia przykazań kościelnych? Pierwsze powstały na Soborze Laterańskim IV, który odbył się w 1215 r. w Rzymie. Sobór postanowił, że katolik powinien przynajmniej raz w roku spowiadać się w okresie wielkanocnym. Później św. Antonin Pierozzi (dominikanin, arcybiskup Florencji, teolog) opracował listę dziewięciu przykazań kościelnych („Summa theologica", Wenecja 1477). Nie był to oficjalny dokument Kościoła, ale rodzaj katechetycznego wypisu pewnych zaleceń z prawa kościelnego, które autor uznał za takie, które każdy wierzący powinien znać i przestrzegać.

Przykazania te brzmiały: 1. Świętowanie dni świętych, 2. zachowanie postów w dni nakazane przez Kościół (np. dni Wielkiego Postu), 3. powstrzymanie się od spożywania potraw mięsnych we wszystkie piątki, 4. wysłuchanie Mszy św. w niedzielę i święta, 5. spowiadanie się przynajmniej raz w roku oraz przyjmowanie Komunii Świętej przynajmniej raz w roku (w Wielkanoc) i na czczo; 6. płacenie Kościołowi dziesięciny, 7. powstrzymywanie się od wszystkich aktów, które są zakazane przez ekskomunikę latae sententiae (z mocy samego prawa), 8. unikanie ekskomunikowanych; 9. nieuczestniczenie w nabożeństwach sprawowanych przez duchownych żyjących w publicznym konkubinacie. Na Soborze Trydenckim (1545–1563) ustalono listę pięciu przykazań kościelnych, a św. Piotr Kanizjusz (jezuita, teolog) umieścił je w „Małym Katechizmie" z 1556 r. Ta lista stała się wzorem dla późniejszych opracowań, także w Polsce, i przetrwała do XX wieku.

W 1948 roku Episkopat Polski przyjął zmodyfikowaną do naszych warunków wersję, którą zapewne wielu z nas pamięta z religii. Brzmiały one: 1. ustanowione przez Kościół dni święte święcić, 2. w niedzielę i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć, 3. posty nakazane zachowywać, 4. przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię Świętą przyjmować, 5. w czasach zakazanych zbaw hucznych nie urządzać (przez „czas zakazany" rozumiano Adwent i Wielki Post).

W wydanym w 1992 roku Katechizmie Kościoła Katolickiego (po polsku w 1994 r.) pojawiła się kolejna modyfikacja przykazań kościelnych. Zrezygnowano z przykazania o zakazie „hucznych zabaw w czasach zakazanych". Okazało się jednak, że i ta wersja doczekała się już wkrótce kolejnych poprawek. Kongregacja Doktryny Wiary w 1998 roku w dokumencie „Corrigenda" (z licznymi korektami do sformułowań Katechizmu) podała zmienioną wersję pięciu przykazań: 1. W niedziele i w inne nakazane dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymywać się od prac służebnych; 2. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swoich grzechów; 3. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku na Wielkanoc przyjąć Komunię Świętą; 4. W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymywać się od spożywania mięsa i zachować post; 5. Wierni są zobowiązani dbać o potrzeby Kościoła. Nowością było właśnie ostatnie przykazanie mówiące o trosce materialnej o Kościół.

-

Zmiany dokonane przez polskich biskupów

W polskich książeczkach do nabożeństwa i w katechizmach do nauki religii już po wydaniu „niebieskiego" Katechizmu często zamieszczano tradycyjną wersję przykazań, tę z 1948 roku. Zapanowało zamieszanie. Konferencja Episkopatu Polski w 2001 roku postanowiła podać wersję obowiązującą w naszym kraju. Biskupi każdego kraju mają bowiem prawo dostosować kościelne przepisy do warunków lokalnych. Nowe sformułowanie przykazań kościelnych zatwierdzono w Watykanie 22 maja 2002 roku.

Brzmiało ono następująco: 1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych. 2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty. 3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię Świętą. 4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach. 5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła. Na Adwent roku 2003 biskupi polscy wystosowali specjalny list pasterski poświęcony znaczeniu pięciu przykazań kościelnych. Dali w nim wykładnię poszczególnych przykazań.

Wyjaśnienie Przykazań obowiązujących katolików w Polsce

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

To przykazanie zobowiązuje nas do uczestnictwa w Ofierze Mszy św. jako najwyższej formie modlitwy i świętowania. Msza św. jest bezkrwawą Ofiarą Chrystusa, jest najdoskonalszym sposobem uwielbienia Boga, dziękczynienia Bogu, wypraszania łask i przebłagania za grzechy! Obowiązek ten spełniamy uczestnicząc w Eucharystii w dany dzień lub wieczorem dnia poprzedniego (Kodeks Prawa Kanonicznego, Kan. 1248). Stąd np. sobotnia Msza św. wieczorna jest już Mszą niedzielną. Podobnie uczestnictwo w Mszy pasterskiej czyli w pasterce jest już uczestnictwem w Mszy Bożonarodzeniowej, tak samo uczestnictwo w Wigilii Paschalnej jest uczestnictwem w Mszy na Zmartwychwstanie. Obowiązek jest już spełniony.

Czasami są pytania, czy jak ktoś pójdzie na Mszę wieczorną w sobotę, by mieć niedzielę wolną, to ma grzech? Nie, grzechu nie ma, ale czy taka postawa podoba się Bogu? Czy z takiej postawy będą Boże łaski? Starajmy się jednak korzystać z Mszy św. sobotniej wieczorem tylko, kiedy nie możemy być w niedzielę na Mszy. Warto podkreślić uczestnictwo w rannej Mszy św. niedzielnej, by później spożyć wspólnie posiłek z rodziną. Niedzielny obiad w gronie rodziny jest jakby przedłużeniem Eucharystii i Komunii św. Msza ślubna w sobotę popołudniu może być potraktowana jako niedzielna Eucharystia.

Według rozporządzeń Konferencji Episkopatu Polski obowiązuje więc nas pod karą grzechu ciężkiego uczestnictwo we Mszy św. w każdą niedzielę oraz w następujące uroczystości, które mogą wystąpić poza niedzielą: Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), Objawienie Pańskie (6 stycznia), Boże Ciało, Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia), Wszystkich Świętych i Boże Narodzenie. Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy nie jest nakazanym świętem. Jest przedłużeniem radości świąt, początkiem oktawy, ale nie jest obowiązkowy pod karą grzechu ciężkiego.

Niedziela jest w Kościele najstarszym świętem i polega na świętowaniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa – Paschy. Oprócz tego w Kościele obowiązują katolika: uroczystość św. Józefa (19 marca), św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia). Te dni jednak są w Polsce dniami pracy, więc Episkopat Polski wniósł do Stolicy Apostolskiej prośbę o zwolnienie wiernych z obowiązku uczestnictwa w Mszy św. i powstrzymania się od prac niekoniecznych w te dni. Jest jednak usilna zachęta, by w te dni uczestniczyć w Eucharystii. Natomiast uroczystość Wniebowstąpienia została przeniesiona z czwartku na siódmą niedzielę Wielkanocy.

W dwóch sytuacjach jesteśmy zwolnieni z uczestnictwa we Mszy św.: choroba i potrzeba opieki nad bliźnim. Trzeba wtedy jednak zastąpić Mszę św. modlitwą oraz wskazane jest przyjąć Komunię duchowo, zapraszając Jezusa do swego serca. Nie mamy obowiązku oglądania transmisji w telewizji, choć może być to bardzo pomocne. Rodzina, która jest na wakacjach i nie ma możliwości znalezienia kościoła winna zastąpić Mszę św. jakąś wspólną modlitwą lub wspólnym czytaniem Pisma św. (najlepiej czytań danej liturgii, które łatwo znaleźć w internecie). Po opuszczonej Mszy św. bez naszej winy możemy iść do Komunii św.

Druga część tego przykazania mówi o powstrzymaniu się od prac niekoniecznych. Chodzi tu oczywiście o dobrowolną pracę zarobkową i taką, która utrudnia oddawanie czci Bogu i przeżywanie radości świętowania. Np. ktoś jest właścicielem sklepu i handluje w niedzielę. Dorabia się więc na dniu Pańskim, a i zatrudniając innych, uniemożliwia im świętowanie dnia świętego. Podobnie robienie prania w dzień święty, porządków w domu, remontu, odkurzania, zakupów… czy to jest świętowanie dnia świętego? Katolik idący po Mszy niedzielnej do

markecie jest współwinowajcą i gorszycielem! W ten sposób przyczynia się pośrednio do tego, że ktoś w niedzielę musi pracować! Ktoś musi pracować godzinami w sklepie, bym mógł zrobić sobie zakupy w niedzielę. Postawmy się w sytuacji katolika, który zmuszony jest spędzić na kasie w markecie kilka lub kilkanaście godzin w niedzielę! Każdy ma prawo do odpoczynku i uświęcenia dnia świętego! Niedziela jest dniem Pańskim – dniem poświęconym Bogu!

Św. Jan Maria Vianney mówił: „Gdy pracujecie w niedzielę wiedzcie, że zarobek wasz wyniszcza wam duszę i ciało. Gdyby kto tak zapytał tych, co pracują w niedzielę: Coście przed chwilą robili? Mogliby na to odpowiedzieć: Przed chwilą zaprzedałem dusze diabłu, ukrzyżowałem Chrystusa Pana… Jestem przeznaczony do piekła… Gdy widzę zajętych w święto wywózką, myślę sobie, że oni duszę swą wiozą do piekła. Niedziela to własność Pana Boga, to Jego dzień własny, dzień Pańki; wszystkie dni tygodnia On stworzył, mógł wszystkie dla siebie zatrzymać: a jednak sześć z nich wam oddał, sobie zachował tylko siódmy. Jakim prawem zabieracie to, co do was nie należy?!.... Wiecie, iż rzecz kradziona nigdy korzyści nie przynosi. Podobnie i dzień skradziony przez was Panu, na dobre wam nie wyjdzie. Znam dwa bardzo pewne środki, aby stać się ubogim: pracować w niedzielę i zabierać cudzą własność". Efekt? Były dni wolne w Ars, kiedy cała Francja pracowała. Mieszkańcy – rolnicy nie szli w ten dzień na pole. Byli na Mszy, a potem na nieszporach wieczornych!

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

Według tego przykazania każdy katolik powinien wyznać swoje grzechy ciężkie w sakramencie pokuty przynajmniej raz w roku. Skorzystać ze spowiedzi wielkanocnej możemy od Środy Popielcowej do uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Nie oznacza to jednak, że pozostały czas może chodzić w grzechu ciężkim nie przyjmując Komunii św. Nam ani jednego dnia nie wolno trwać w grzechu śmiertelnym! Spowiedź raz na rok to totalne minimum, którym Kościół przypomina, byśmy troszczyli się o stan łaski uświęcającej w duszy. Przykazanie to dotyczy więc raczej osób, które zazwyczaj trwają w stanie łaski przez cały rok. Jednak komu się dziś to udaje?

–

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię św.

Kościół zachęca nas usilnie, byśmy Komunię św. przyjmowali jak najczęściej. Jest to bowiem pełne uczestnictwo w Eucharystii i źródło największych łask. Obecne Prawo Kościoła pozwala nawet na drugą Komunię św. w jednym dniu, pod warunkiem, że będziemy wtedy na całej Mszy św. Pod karą jednak grzechu śmiertelnego Kościół zobowiązuje nas do przyjęcia Komunii św. na Wielkanoc.

Niestety zdarza się, że przykazania przyjęcia Komunii św. w Wielkanoc i spowiedzi raz na rok zaniedbują nawet ludzie pobożni. Katolicy często nie uwzględniają tych grzechów w rachunku sumienia przed spowiedzią. Spotyka się też po kolędzie chorych, niewychodzących z domu, którzy nie spowiadali się kilka lat, ale jak mówią, oglądają Mszę w telewizji. Nikt z rodziny nie wpadł na pomysł, by poprosić kapłana, by przyszedł z sakramentami przynajmniej w okresie Wielkanocy. Zatroszczmy się więc o życie sakramentalne naszych chorych! Jeżeli nie mają już świadomości, niech przyjmą sakrament namaszczenia chorych. Pamiętajmy też, że kapłani odwiedzają chorych w parafii co miesiąc, udzielając im sakramentów św.

Trzeba również wspomnieć o obowiązku Komunii św. na ostatnią drogę, czyli o tzw. WIATYKU. Każdy katolik – jeśli oczywiście jest to możliwe – jest zobowiązany przyjąć Ciało Chrystusa przed śmiercią.

–

A. Zachować nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu, powstrzymywać się od udziału w zabawach.

Czynienie pokuty jest obowiązkiem każdego. Dlatego Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. Różne formy pokuty mają służyć nawróceniu serca, hartowaniu ducha w odrzucaniu pokus. Powstrzymanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca. Czynami pokutnymi są modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, znoszenie cierpień codzienności, wypełnianie obowiązków stanu, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ilościowy. Pan Jezus powiedział, że niektóre duchy wypędza się tylko modlitwą i postem (por. Mk 9,29).

Nakazanym postem jest POST ŚCISŁY, który obowiązuje w środę popielcową i w Wielki Piątek. Usilnie zalecany jest w Wielką Sobotę (ale nie jest obowiązkowy). Polega on na jednym posiłku do syta i na dwóch tzw. lekkich, na wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i oczywiście od napojów alkoholowych. Post ścisły obowiązuje między 18 a 60 rokiem życia.

Post jakościowy, czyli WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ OD POKARMÓW MIĘSNYCH obowiązuje w każdy piątek roku. Panują tu błędne opinie, że to tylko w piątki Wielkiego Postu lub że w ogóle zostało to zniesione. Post ten obowiązuje na terenie Polski. Np. w Niemczech w piątek jest obowiązek wykonania jakiegoś czynu miłosierdzia.

Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątek znosi występująca w ten dzień uroczystość i tylko oktawa Wielkanocy. Dla przykładu nie ma w parafii postu w dzień odpustu parafialnego, bo ma to rangę uroczystości. Post bezmięsny w piątek obowiązuje tych, którzy skończyli 14 rok życia. Należy też pamiętać, że uzasadniona niemożność zachowania postu jakościowego w piątek domaga się od chrześcijanina innych form pokuty. Dotyczy to np. tych, którzy w ogóle nie jedzą mięsa. Kiedy masz problem z postem w piątek, to spójrz na krzyż i pomyśl ile Jezus zniósł dla ciebie, byś był zbawiony! I pość dla Niego! Ofiaruj swój post np. za grzeszników czy dusze w czyśćcu cierpiące. Wielu zupełnie nie rozumie istoty tego piątkowego wyrzeczenia.

Pamiętajmy, że proboszcz danego miejsca (miejsca posiłku) ma prawo udzielić dyspensy od postu piątkowego (np. na stypę). Takie samo prawo ma również proboszcz wobec swoich parafian znajdujących się poza terytorium parafii, do której należą.

Dawniej pielgrzymi cieszyli się wieloma przywilejami. Stąd istnieje i dziś dyspensa od pokarmów mięsnych, kiedy jest się w podróży. Podobnie osoby, które stołują się w jednym miejscu i nie mają możliwości wyboru potraw bezmięsnych, np. żołnierze w stołówce jednostki.

Warto też zaznaczyć, że post w wigilię Bożego Narodzenia nie jest już obwarowany przykazaniem kościelnym, ale wynika z polskiej tradycji, którą oczywiście warto zachować.

Kto chce, może pościć częściej, nawet o chlebie i wodzie. Nigdy jednak nie może być to post kosztem zdrowia czy obowiązków stanu. Potrzeba tu odpowiedniej roztropności.

Wspomnieć trzeba również o POŚCIE EUCHARYSTYCZNYM. Jest to wstrzemięźliwość od pokarmów i napojów z wyjątkiem lekarstw i wody. Obowiązuje on co najmniej godzinę przed przyjęciem Komunii św. Kto więc chce może sobie narzucić dłuższy post. Wiemy, że dawniej był to post od północy aż do Eucharystii, ale msze odprawiano głównie rano. Pius XII skrócił czas postu do 3 godzin dla osób uczestniczących w mszy popołudniu. Konferencja Episkopatu Polski w swoich wskazaniach do Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego podkreśla także rolę przygotowania do Eucharystii. W punkcie trzecim czytamy: „Wszyscy udający się na sprawowanie Eucharystii powinni się do niej przygotować przez post i modlitwę, przez pojednanie z Bogiem i braćmi, a także przez rozważanie słowa Bożego i przygotowanie daru ofiarnego". Natomiast co do chorych i tych, którzy się nimi opiekują Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że „mogą przyjąć Najświętszą Eucharystię, chociażby coś spożyli w ciągu godziny poprzedzającej" (kan. 919 § 3).

Natomiast OKRESAMI POKUTY JEST KAŻDY PIĄTEK (poza uroczystościami i Oktawą Wielkanocy), WIELKI POST i wg Prawa Kanonicznego.

W 2013 r. biskupi polscy ograniczyli jednak zakaz uczestnictwa i organizacji zabaw do Wielkiego Postu. Choć oczywiście nasi pasterze zachęcają nas do zachowywania pokutnego charakteru piątków.

Nie przestrzeganie zasad postów i okresów pokuty jest grzechem ciężkim! Oczywiście z zasad postu zwolnione są osoby chore. To prawo reguluje miłość.

–

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Słysząc to przykazanie niejako automatycznie wysuwa się aspekt finansowy. Przykazanie to jednak ma znacznie szersze znaczenie. Już w pierwszych wiekach na Eucharystię przynoszono dary, które przekazywano ubogim. Wierni mają obowiązek utrzymania kościoła i kapłanów. Pismo św. mówi: „Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię" (1 Kor 9,14).

Nie chodzi więc tu jedynie o wsparcie finansowe parafii, ale o pomoc w wielu inicjatywach Kościoła. Kościół św. to nie tylko budynki, ale przede wszystkim ludzie. Troska o potrzeby wspólnoty to chociażby świąteczna paczka dla ubogiej rodziny, pomoc w sprzątaniu świątyni, pomoc przy ubieraniu choinek w kościele, pomoc przy organizacji Pierwszej Komunii św. czy bierzmowania. To będzie ofiara na misję, na seminarium diecezjalne, wspieranie katolickich mediów, pomoc prześladowanym chrześcijanom. To będzie wrzucenie paru złotych na potrzeby kościoła na tacę, ofiara złożona na kolędzie, z okazji ślubu, pogrzebu, zamówionej Mszy św.

–

Niech te Przykazania będą jak drogowskazy na drodze naszego życia. Choć z pozoru ograniczają, to jednak dają wolność i są zabezpieczeniem przed duchową pustką w naszych sercach!